

GŁOS KRAKOWSKIE

Rok IV Kraków, Piątek 2 grudnia 1949 r.

Tokarz Matela rozpoczął współzawodnictwo w szybkościowym skrawaniu metali dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina

Z OBOWIĄZUJE się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza światowego proletariatu Józefa Stalina przekroczyć szybkość skrawania metali 300 metrów na minutę, a przez stosowanie metod tokarza radzieckich Borkiewicza i Bykowa osiągnąć normalną szybkość w produkcji 400 m na minutę.

— także oto zobowiązanie złożył tokarz Stefan Matela na zebraniu wytwórczym w fabryce „Cieglarskiego” w Poznaniu kiedy dyr. Pałkowski zapoznał zebranych z metodami, szybkościowej obróbki metali; w ZSRR przytaczając przykład leningradzkiego tokarza Borkiewicza, który osiągnął szybkość ponad 800 m.

Matela wezwał wszystkich metalowców w Polsce do współzawodnictwa w tej dziedzinie.

W ŚRÓD innych zobowiązań jakie bez przerwy napiływają otrzymujemy zobowiązanie z Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych w Bydgoszczy, gdzie załoga na apel brygadzysty Pryłowski zobowiązała się przekroczyć znacznie normy produkcyjne.

Zalogi fabryk dziewiarskich nr 1, 2 i 6 wezwwały inne fabryki dziewiarskie i pończosznice do współzawodnictwa.

W 15 rocznicę śmierci Kirowa

15 LAT temu, w dniu 1 grudnia 1934 roku od skrytobójczej kuli zginął wielki rewolucjonista, wierny uczeń Lenina i towarzysz broni Stalina — Sergiusz Kirow. Mordercą był Nikołajew, działający z polecenia bandy trockistowsko-bucharinowskiej, związanej z państwami kapitalistycznymi.



Ta wstrząsająca zbrodnia była krwawym ogniem w łańcuchu dywersji i sabotażu, zorganizowanej przez wewnątrz — trockistów i bucharinowców, dążących do obalenia władzy radzieckiej. Zdraycy ci, rozpoczynając od odejścia od leninowskiej linii politycznej, stali się narzędziem ośrodków imperializmu. Posunęli się w swej akcji zbrodniczej tak daleko, że ułożyli listę przywódców radzieckich, których zamierzali wymordować. Kirow padł ich ofiarą.

Padł ofiarą, bo z samozaparcem i ofiarnością całe życie oddał sprawie robotniczej, bo wiernie stał przy Leninie i przy Stalinie, o którym powiedział:

„Od czasu kiedy pracujemy bez Lenina, nie ma ani jednego punktu przelomowego w naszej pracy, ani jednej inicjatywy, ani jednego hasła czy kierunku w naszej polityce, którego autorem nie byłby towarzyszy Stalin.”

Wstrząsający mord, jakiego ofiarą padł niestrudzony i wielki działacz — wzmógł czujność partii bolszewickiej i stał się bolesną, twardą lekcją czujności wobec agentur, działających przy pomocy wszelkich wrogów wewnętrznych.

Akt oskarżenia odsłania kulisy haniebnego spisku Kostova i jego kamratów

agentów Tita i wywiadu anglo-amerykańskiego Szpiedzy i zdrajcy chcieli dokonać zamachu i włączyć Bułgarię do Jugosławii jako kolonię anglosaskiego imperializmu

SOFIA. OGŁOSZONO tu oficjalnie o zakończeniu śledztwa w sprawie b. wicepremiera Traico Kostova i 10 innych osób, oskarżonych o spisek przeciwko Państwu. Sporządzony przez Prokuratorię Generalną w Sofii akt oskarżenia został przedstawiony Najwyższemu Trybunałowi Państwa.

Okęgowe konferencje Komendantek „S.P.”

W Krakowie odbyła się dwudniowa konferencja komendantek hufców szkolnych S. P. Inauguracyjny referat na temat „Metody z zakresu szkolenia polityczno-wychowawczego” wygłosił mjr. Berezowski.

Konferencja miała na celu przeszkolenie komendantek, oraz ustalenie wytycznych dalszej pracy.

Odnośnie samego Kostova śledztwo ujawniło, że od roku 1942 był on szpiegiem policyjnym, w roku 1944 zaś wstąpił do wywiadu brytyjskiego.

Akt oskarżenia stwierdza m. in., że pod koniec 1944 roku Kostov z polecenia i za pośrednictwem brytyjskiego Intelligence Service zawarł porozumienie z reneżatami jugosłowiańskimi: Kardelem i Dżilasem oraz Tito i Rankowiczem w latach 1946 i 1947.

Reszta oskarżonych obwiniona jest o działalność zmierzającą do podkopania ekonomicznych fundamentów ludowego państwa. Aby dopiąć tego celu obsadzali oni wszystkie odcinki życia gospodarczego swoimi agentami, dezorganizując pracę w administracji, przemyśle, rolnictwie i handlu państwowym.

Ujawnione szczegóły spisku Kostova wstrząsnęły do głębi bułgarską opinię publiczną.

Karnawał bez alkoholu

OKRĘGOWA Rada Związków Zawodowych przeprowadza ostatnio w Krakowie i całym województwie, energiczną walkę z alkoholizmem. W związku z rozpoczynającym się już niedługo okresem zabaw, ORZZ stara się akcję tę jeszcze bardziej wzmocnić.

Byłoby bardzo pożądane, aby wszystkie karnawałowe zabawy związkowe odbywały się bez alkoholu, ewentualnie z ograniczeniem napojów wyłącznie do wina i piwa.

Istniejące zarządzenie o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych w dni przedświąteczne nie jest należyście przestrzegane. Sprawę tę poruszyliśmy już ostatnio na łamach „Echa”.

Zbliżający się karnawał musi być w tym roku naprawdę bezalkoholowy, co nie wpłynie na pewno na ogólny nastrój i zadowolenie bawiących się krakowian.

Budowniczości osiedla w Jaworznie



Kierownik Budowy Osiedla Mieszkaniowego w Jaworznie oraz „4 Marysie”, które przy miesiącu zaprawy wykonały 750 proc. normy: Brzezińska, Oc hań, Strzelec, Gólczyńska. (Fot. S. Senisson.)



Grupa murarzy z SPB, Kier. Robót Nr 7, która wybudowała w 5 dniach 2 domy szybkościowo: S. Białas, Bzowski, Dziadur, Sitko, Palka, mistrz budowy, Kiepiura i Dudziak. (Fot. S. Senisson.)

Dwie minuty zamiast godziny

trwać będzie zaopatrywanie parowozów w węgiel

(Od korespondenta z Gdyni)

CZTEREJ pracownicy gdynskiej parowozowni, Feliks Szynkiewicz, Feliks Skrzybnik, Alfons Papke i Waclaw Socha wykonali model specjalnej maszyny do automatycznego napełniania parowozów węglem. Dotychczas ładowanie węgla na parowóz odbywało się zasadniczo ręcznie.

Według pomysłu pracowników parowozowni; nowy pomysł będzie zrealizowany przy parowozowni gdynskiej.

Będzie to jedyne w Polsce tego rodzaju nowoczesne, całkowicie zautomatyzowane urządzenie.

Przy normalnym, ręcznym napełnianiu tendrów węglem praca trwa od 20 do 60 minut. Nowe urządzenie załaduje węgiel w ciągu 1 do 2 minut.

Napełnianie parowozów odbywać się będzie automatycznie przy pomocy wind elektrycznych. Równocześnie każdy parowóz zostanie zaopatrzony w odpowiednią ilość suchego piasku, koniecznego do hamowania na oślizgłych szynach. (js)



KIEROWNICTWO Oddziału SPB Kraków od razu „na gorąco” płaci premie za współzawodnictwo pracy. (Fot. S. Senisson.)

Siepacze Scelby mordują robotników

Strajk generalny proklamowany

RZYM. ZNOW popłynęła krew robotnicza we Włoszech. W Torremaggiore, w wielkim ośrodku rolniczym w prowincji Foggia w Apuli robotnicy rolni ogłosili strajk generalny na znak protestu przeciwko zajęciom spowodowanym przez policję w San Severo, w wyniku których wiele osób zostało rannych, m. in. poseł komunistyczny Pelosi.

Chłopi i robotnicy w Torremaggiore urządzili w związku ze strajkiem wiec protestacyjny przed lokalem Izby Pracy. W pewnej chwili policja zaatakowała zebranych, dając w tłum salwę karabinową. Dwóch robotników — Antonio La Vacca i Giuseppe La Medica zostało zabitych na miejscu, a wielu innych odniosło rany. Wskutek ataku sercowego zmarła również jedna kobieta.

Policja wtargnęła następnie do lokalu Izby Pracy, aresztując 38 osób w tym 10 kobiet.

Wyrazem protestu przeciwko krwawej polityce rządu wobec robotników jest uchwała Sekretariatu Włoskiej CGT, ogłaszająca na dzień 1 grudnia br. strajk generalny w całym kraju.

„Przyjacielskie spotkanie” Heuss — Kopf

BERLIN. W ŚRÓDE zachodnio-niemiecki marionetkowy prezydent, profesor Heuss, złożył „oficjalną wizytę” premierowi Dolnej Saksonii (strefa brytyjska) — Kopfowi. Podczas przyjacielskiej pogawędki, Heuss, chrześcijański demokrat, przypomniał Kopfowi, socjal-demokratę, że ich znajomość i miłe stosunki datują się już od 30 lat.

Te „przyjacielskie stosunki” utrzymywane były także podczas wojny, kiedy Kopf grabił żydowskie mienie w Polsce i wysyłał Polaków do obozów koncentracyjnych, a Heuss podziwiał „bohaterskie” wyczyny i podboje Hitlera.

Przypomnieć należy w związku z tym, że Rząd polski już wielokrotnie żądał ekstradycji Kopfa, którego nazwisko znajduje się na liście zbrodniarzy wojennych ONZ.

Inż. Puchalski nagrodzony złotym medalem na wystawie fotograficznej w Kairze

JAK się dowiadujemy, znany krakowski filmowiec - ornitolog i fotograf, inż. Włodzimierz Puchalski, został nagrodzony poza konkursem złotym medalem na wystawie prac fotograficznych w Kairze. Jury konkursu stanęło na stanowisku, iż nie można inż. Puchalskiego nagrodzić w ramach konkursu ponieważ przyznanie mu nagrody, ze względu na niezwykle wysoki poziom prac, uniemożliwiłoby nadanie nagród innym fotografom biorącym udział w konkursie. Prace inż. Puchalskiego obrazowały przyrodę naszych pól i lasów. W konkursie brało udział 182 autorów z 26 państw.

Według wyjaśnień sekretarza Egipskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, prace wystawione przez inż. Puchalskiego są na najwyższym poziomie artystycznym, doskonałe pod względem technicznym i są unikatami co do treści. Inż. Puchalski otrzymał jako jedyny cudzoziemiec nagrodę pieniężną.

Inż. Puchalski ten jedyny w Polsce filmowiec - ornitolog, ma w swoim dorobku cały szereg filmów i fotografii, odznaczonych poza granicami kraju. Jak się dowiadujemy, w bieżącym sezonie nakręcił on 6 nowych filmów. Na taśmie zostało uchwycone życie „Łabędzia niemiego”, żyjącego na Mazurach. Są to niezwykle rzadkie ptaki, ponieważ jest ich w Polsce zaledwie 300 sztuk i to ukrytych w najgłębszych bagnach i moczarach. Odnalezienie gniazd i sfilmowanie ich życia było całą epopeją. (sen).

Lud Francji z nami — reakcja przeciw nam stwierdzają wysiedlani Polacy

NIE ma siły, która zdolna byłaby oderwać nasze wychodźstwo od postępowego obozu francuskiego i od naszej Ojczyzny Ludowej — powiedział Szczepan Stec, prezes Rady Narodowej Polaków we Francji, na przyjęciu dla wysiedlonych Polaków w CRZZ.

Przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki powiedział do wysiedlonych Polaków:

„Jeżeli mówimy o naszym przywiązaniu do Francji, to mamy na myśli jej bohaterski lud i piękne jego tradycje, Komunę Paryską, walkę klasy robotniczej, na czele której stoją Komunistyczna Partia Francji. Z tą Francją łączą nas nierozdzielne więzy przyjaźni i miłości i dlatego jestem przekonany, że nikt z Was nie ma do niej żalu. Burżuazja francuska chciała się Was pozbyć jako tych, którzy wraz z ludem francuskim walczyli przeciwko reakcji”.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o licznych wiecach protestacyjnych, na których zebrani wyrażali głębokie oburzenie na metody Mocha wobec Polaków.

„MAP“ — bliźniak planu Marshalla AMERYKAŃSCY GAULEITERZY sprawują rządy nad Europą Zachodnią

Dozbrojenie Trizonii i wskrzeszenie Wehrmachtu to cele polityki USA

Napisał Seweryn Rolański

EUROPA Zachodnia otrzymała nowych gauleiterów amerykańskich. Są nimi przedstawiciele tzw. „MAP“, czyli programu dozbrojenia państw uczestniczących w pakcie atlantyckim. Z ramienia amerykańskiego sztabu generalnego na czele tych gauleiterów, z których każdy ma „przydzielony“ sobie kraj, stoi generał Hardy, szef amerykańskich sił zbrojnych w Europie. Jego politycznym doradcą jest Charles E. Bohlen, wysoki dygnitarz Departamentu Stanu USA, spokrewniony z rodziną niemieckich magnatów zbrojeniowych Krupp.

Rada Ministrów uchwaliła szereg projektów ustaw

Rada Ministrów uchwaliła wczoraj szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu, m. in. projekt ustawy o organizacji kultury fizycznej i sportu.

Rada Ministrów powzięła też uchwały w sprawach przemysłu węglowego, powołania do życia Państwowego Instytutu Sztuki i utworzenia Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.

24 GODZINY w kraju

W Warszawie odbyła się trzydniowa konferencja społeczno-pedagogiczna poświęcona sprawie ideologicznego kształcenia nauczycieli i pracowników pedagogicznych administracji szkolnej.

W Warszawie rozpoczęła się obrada komisji mieszanej do spraw realizacji polsko-czechosłowackiej konwencji kulturalnej. Delegacji czechosłowackiej przewodniczy będzie wiceminister szkolnictwa, nauki i sztuki — Wojtek Parlasek.

W Zarządzie Głównym Ligi Kobiet w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której delegatki polskie na III Sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet: wicemin. Eug. Pragierowa, dr I. Sztachelska, pos. E. Orłowska oraz St. Zawadzka poinformowały przedstawicieli prasy o przebiegu moskiewskich obrad oraz o ich wynikach.

Światowy front pokoju, postępu i wolności przyjmuje wskazania Biura Informacyjnego, jako swój program działania. Miliony ludzi na świecie zaciskają szeregi wokół partii komunistycznych i robotniczych, aby rozbić ostatecznie plany imperialistów.

Trzeba wzmocnić czujność wobec kłopotliwego wroga. Jest to wskazanie dla każdego z nas, partyjnego i bezpartyjnego, nakaz, który sformułował Trzeci Plenum KC PZPR i który wola do nas z narady Biura Informacyjnego.

Wycięstwo należy do nas, bo siły pokoju są większe od sił podżegaczy wojennych. Ale nie wolno nam ani na chwilę usnąć naszej czujności, naszej siły mobilizacyjnej.

Aby zwycięstwo było szybkie i całkowite, musimy jeszcze uwielokrotnić nasze wysiłki, wszyscy — partyjni i bezpartyjni, ramię w ramię.

Tworzymy wielki, ogólnonarodowy obóz pokoju i postępu, a z ogólnonarodowych — światowy, między narodowy front, który doprowadzi do bankructwa ludoczerce plany agresorów „usilujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny“.

Naszym zawołaniem jest: Narody nie chcą wojny!

Właśnie zawsze nieprzewidywany wstręt do małych psów — opowiadał kolegom Roger de Petipas. — Gdy więc Irma wyraziła życzenie, bym sfotografował jej ratlerka, przy stałem na to bez cienia entuzjazmu.

Właśnie wiele sobie obiecywałem po fotografowaniu samej Irmy, seans taki bowiem stwarza ją jedynie w swoim rodzaju okazje: właśnie obraca się głowę w ten sposób, zanim się uchwyci właściwe światło, poprawia się figlarny łoczek, dra puje miękką tkaninę, wydatnia jąca piękną linię ramion, wreszcie w ciemni sprawdza się, dla dokładności we dwoje, czy zdjęcie są udane. Słowem mnóstwo przyjemności.

Tymczasem słynna z urody i nieprzystępności aktorka orzekła, iż nie ma cierpliwości do pozowania i że zresztą ładna podobizna nie jest w stanie nawet w przybliżeniu oddać jej powabów, ale że za to będzie szczęśliwa, jeżeli zechce uwiecznić jej „najdroższą psinę“ i to, o ile można, na tle kwiatów.

Zakończony po uszy wybrałem największą poduszkę z karpia i z drzeniem czekałem na przybycie ukochanej.

Spożniła się o dwie godziny. Gdy zaczynałem tracić nadzie-

James F. Hodgson, płk. wywiadu amerykańskiego, poprzednio attache handlowy ambasady USA w Warszawie, jest obecnie takim rządcą w Norwegii. Harold Schantz, amerykański dyplomata, którego różne misje wiodły do Finlandii (podczas napaści fińskiej na Związek Radziecki), a ostatnio do titowskiego Belgradu, ma pod swoją „opieką“ Danię Raymond P. Ludden założył swoją kwatery w Belgii, a Sidney O'Donoghue w Holandii. Inne nominacje czekają jeszcze na wynik inspekcyjnej podróży amerykańskiego ministra obrony narodowej, bankiera nowojorskiego, Johnsa i szefa amerykańskiego sztabu generalnego Bradley'a.

Za kulisami

OFICJALNIE celem działalności amerykańskich gauleiterów będzie „koordynowanie planów obronnych wszystkich krajów pakty atlantyckiego“. Faktycznie jednak będą oni mieli nadzór nad całokształtem gospodarki i polityki uzależnionych od USA krajów.

„MAP“ to rodzony bliźniak planu Marshalla. Od pierwszej chwili realizacji tego planu było jasne, że pod pozorem rzekomej pomocy gospodarczej Stany Zjednoczone zmierzają do opanowania wojskowego, gospodarczego i politycznego krajów Europy Zachodniej. Równie wyraźne było dążenie Stanów Zjednoczonych do zapewnienia sobie rynków zbytu w tych krajach, przede wszystkim dla produktów przemysłu zbrojeniowego. Aż nadto dowodzą tego cyfry. Bowiem podczas gdy ogólna suma „pomocy“ amerykańskiej wynosi cztery miliardy dolarów, surowo przeznaczone na plan dozbrojenia Europy Zachodniej przekraczają sześć miliardów dolarów!

Ponieważ „MAP“ i plan Marshalla są tylko dwoma obliczami tego samego planu ujarzmania państw zachodnio - europejskich

jest rzeczą naturalną, iż Trizonia, główna baza amerykańskiego imperializmu w Europie, zajmuje w nich poczesne miejsce.

Acheson milczy

OD czasu podpisania w Bonn „protokołu porozumienia“ między USA, Anglią, Francją“, a tzw. „rządem“ Niemiec Zachodnich, coraz głośniejsze i bardziej otwarte mówi się o konieczności dozbrojenia Trizonii i wskrzeszenia Wehrmachtu. Pogłoskom tym, które przewidują utworzenie w Trizonii od 12 do 25 dywizji, nie zaprzeczył Departament Stanu USA mimo, że zwracano się do ministra Achesona, aby wydał takie zaprzeczenia.

Po wylądowaniu we Frankfurtach, szef kolegium łączonych sztabów amerykańskich Bradley, zapytany o plany utworzenia armii zachodnio - niemieckiej odpowiedział wymijająco: „Nie jesteśmy zwolennikami dozbrojenia Niemiec w tym momencie“. Ale zapytany czy będzie tego samego zdania za miesiąc odpowiedział: „To będzie zależało od okoliczności.“

Narady generałów hitlerowskich z Andersem

NIE uszło jednak uwagi, że w tym samym czasie, kiedy Bradley przyjechał do Trizonii, w Giessen odbyły się narady b. dowódców armii hitlerowskiej, w których także jako zaproszony gość, brał udział zbankrutowany awanturnik Anders. Nie uszło też uwagi, że Bradley przeprowadził rozmowy z generałami Halderem i Guderianem, szefem sztabu i szefem wywiadu armii hitlerowskiej.

Dziwnym, a może nie tak dziwnym, zbiegiem okoliczności, jednocześnie z generałem Bradley'em przybyły do portu w Bremie dwa duże statki amerykańskie załadowane bronią i materiałami wojskowymi. Jak podaje agencja ADN, rozładowany transport został skierowany następnie do Giessen, gdzie Amerykanie formują sztab najmniejszej armii trizonalnej.

Wszystkie te przygotowania wskazują, że maska dobroczynności i filantropii spadła ostatecznie z planu rzekomej pomocy gospodarczej USA dla krajów europejskich. Spod maski wyziera zaś ohydna twarz trizonalnego zandarma, uzbrojonego i opłacanego przez amerykańskich imperialistów.

Wtem rozległ się skowyt i dra panie do drzwi.

— Ach, to Amorek! — zerwała się jego pani. — Nie dostał wody.

Rzuciłem się do drzwi. — Pójdę natychmiast zobaczyć — zawołałem pełen obawy, by psa nie wpuściła.

Wróciłem po chwili. — Istotnie pić się chciało biednej psinie, ale teraz już ma pełną miseczkę wody z lodem.

Irma przy czarnej kawie rozmarzyła się na dobre. — Podobna mi się u pana... — szepnęła.

Przytulili ją do siebie. — Byłabym zapomniąca! — wstała nagle. — Amorek musi dla zdrowia pospacerować po obiedzie.

— Nic łatwiejszego. Zaraz przyjdzie dziewczyna, która u mnie sprząta. Poproszę, to go wyprowadzi.

— O, z nikim obcym nie pójdzie, za mądry jest na to — objaśniła Irma. — Ja z nim wyjdę. Pan oczywiście może nam towarzyszyć — przyzwoliła łaskawie.

— Z największą chęcią — skloniłem się, błąd od hamowanej pasji.

Probowałem podczas spaceru powrócić do tak miłe nawłazanej przy stole rozmowy, ale okazało się to niewykonalne: Amorek co chwila przystawał, wybiegał na środek jezdni, chciał, by go pani wzięła na rękę, a zaraz potem, by znów go postawiła na ziemi.

— Co za miły psiczek! — zachwyciłem się pełen perfidii, zycząc mu w duchu, aby jak

Zjednoczone siły ludzkie mogą zażegnać niebezpieczeństwo wojny

— oświadczył min. Wyszyński
na forum ONZ

NOWY JORK.

NA OSTATNIM posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ szef delegacji radzieckiej wygłosił przemówienie poświęcone polemice z przeciwnikami radzieckiej propozycji potępienia przygotowań do wojny

W PRZEMÓWIENIU tym min.

Wyszyński wykażąc całą bezpodstawność i fałsz twierdzeń przedstawicieli imperialistycznych krajów, jakoby propozycje radzieckie poczynione zostały w takiej formie, aby nie można ich było przyjąć. Rozprawił się on również z oskarżeniami, jakoby filozofia komunizmu była wojna i rewolucja. Nieodrzeczność tego rodzaju twierdzeń — oświadczył min. Wyszyński — została zdemaskowana już przed 13 laty, gdy Generalissimus Stalin stwierdził, że „grubo mylą się ci, którzy sądzą, że ludzie radzieccy chcą sami i to jeszcze siłą zmieścić oblicze otaczających państw“. Blok anglo-amerykański — podkreślił Wyszyński — chciałby wzmocnić światu, że koncepcja komunizmu — to koncepcja wojny. Próby te zawsze kończyły się jednak fiaskiem, gdyż koncepcja komunizmu jest w rzeczywistości koncepcją unicestwienia wojen.

Prawem zasadniczym mocarstw imperialistycznych jest pogonić za koloniami, za panowaniem nad światem — my zaś dążymy do przezwyciężenia tych przeszkód, do utrwalenia pokoju i dążymy do usunięcia niebezpieczeństwa wojny.

Jakkolwiek niebezpieczeństwa wojny nie można zlikwidować całkownie w warunkach kapitalistycznych — to jednak im bardziej będą uzgodnione i zjednoczone siły postępu i demokracji, tym szybciej zdolamy dopiąć szczytnego i szlachetnego celu — zażegnania tego niebezpieczeństwa — zakończył min. Wyszyński.

Inżynierowie i technicy budownictwa obradują w Gdańsku

W GDANSKU — Wrzeszczu rozpoczął się zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Na zjazd zaproszeni zostali również członkowie racjonalizatorzy i przodownicy pracy z całego kraju. Z zagranicy przybyło 40 przedstawicieli świata technicznego.

najprędzej szlag go po drodze trafił.

Gdy wróciliśmy, Irma ułożyła Amorka na poduszce.

— Niech się trochę prześpi przed fotografią — powiedziała melodyjnym głosem.

— Będzie nareszcie chwila spokoju — odetchnęłam z ulgą i na nowo ze wzmocnionym zapałem przypuściłam szturm do serca mej obustwianej. Byłam tak czuły i tak wymowny, że Irma zapomniła o psie.

Zarzucała mi ręce na szyję i nareszcie miałem zakosztować niebiańskiej rozkoszy jej pocałunku...

Niestety, nie było mi to sądzone.

Od strony tapczana doszło mnych uszu jakiegoś rżenie, jak-ś czkawka. Irma, czuła opiekunka, wnet nastawiła ucha.

— Co ci to, pieseczku? — żywo się zaniepokoiła. Podbiegła i przysiadła przy nim, gładząc go po śniącznej sierści. Amorek, drżący jak liść, ułożył się na jej kolanach.

— Pewno mu się co przykre go przyśniło — domyśliła się Irma.

Przytuliła go mocniej i nagle wydała rozpaczyliwy krzyk: — Moja sukni! Pierwszy raz ją mam na sobie!

Wytrzęziony z miłosnego upojenia wybiegłem do kuchni po miszkę gorącej wody i gąbkę. Irmie humor dnia tego nie powrócił.

— Chodź, Amorku — przywołała ulubienca — pójdziemy do domu. Do fotografii przyjdzie mi kiedyś indziej — obiecała na odchodnym.

Ale o obietnicy już jej nie przypominałam.

Thum. R. K.

24 godziny na ŚWIECIE

Do Paryża napływają w dalszym ciągu protesty polskich organizacji demokratycznych przeciwko aresztowaniu i wysiedlaniu Polaków. Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Francusko-Polskiej, prof. Joliot Curie ogłosił komunikat, zawierający energiczny protest przeciwko oburzającym metodom władz francuskich.

Reuter podaje relacje ostatnich zbiegów z Czung-Kingu, przybyłych do Hong-Kongu drogą powietrzną. Zbiegowie kuomin tangowscy opowiadają, że marionetkowy rząd Kuomintangu poczynił już przeczernie przygotowania do ewakuacji swej kolejnej siedziby — miasta Czengtu, leżącego w odległości 300 km na północny zachód od Czung-Kingu.

W dzienniku „Kol Haam“ ogłoszono odezwę KC Komunistycznej Partii Izraela z okazji drugiego rocznicy uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ o podziale Palestyny. Partia Komunistyczna wzywa do energicznej akcji o utworzenie w Izraelu ludowego rządu, jednolitego frontu lewicy, likwidacji bezrobocia oraz podniesienia stopy życiowej ludności.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich wystosował do prezydenta Republiki Argentyńskiej pismo, w którym protestuje przeciwko represjom stosowanym przez władze argentyńskie wobec wybitnego pisarza postępowego i działacza w obronie pokoju — Alfredu Vareli.

W Waszyngtonie rozpoczął się proces posła republikańskiego Thomasa, który pełnił funkcje przewodniczącego osławionej komisji Izby Reprezentantów Kongresu USA dla badania „działalności antyamerykańskiej“. Thomas oskarżony jest o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych. Przez pięć lat pobierał on pensję fikcyjnych pracowników, rzekomo u niego zatrudnionych.

„Olimpiada“ cyrkowców w Łodzi

(Dalekopisem z Łodzi)

W sali „Ogniska“ (b. YMCA) w Łodzi odbywa się wielki festiwal artystów estrady i cyrku.

W imprezie bierze udział 400 artystów cyrkowych którzy demonstrują swe popisowe numery. Na podstawie wyników, ustalonych przez jury, artyści mają być przydzieleni do jednej z kategorii uposażeniowych, przy czym pracować mają przez okrągły rok, a nie — jak to było dotąd — przez krótki sezon.

Przed komisją konkursową przewijają się dziesiątki artystów wiodowskich, począwszy od clownów, aż do żonglerów, linoścoków i trapezistów. Bogato reprezentowany jest dział produkcji muzyczno - słownych. Nie brak też akrobatów, popisujących się karkołomnymi wyczynami; na skomplikowanych przyrządach.

Sowidrat

STAROPOLSKA GOSPODARSKO.
GOSC: Ależ niech się pan nie fatyguje odprowadzaniem mnie do drzwi!

GOSPODARZ: O nie, to jest dla mnie prawdziwa przyjemność!

W DOMU WARIATÓW

Lekarz psychiatra do nowego pacjenta:

— Pańska choroba polega na tym, że pan sobie wzdowił, iż jest pan normalnym człowiekiem. Ale my pana z tego wyliczymy!

Grudzień 2 Piątek Biblianny, Pauliny

CO PODAĆ DZIŚ na obiad?

Zupa rybna. Ugotować smak z wloszczyzny i cebuli, włożyć do niego starannie oczyszczoną i lekko osoloną rybę. Gotować dotąd, aż ryba zmięknie; wtedy rosół przecedzić, z wyjętej ryby usunąć ości, a mięso przeprasować do przedcedzonego smaku. Zupę jeszcze raz zagotować i przed podaniem zaprawić kwaśną śmietaną rozbitą z makiem. Podawać z łazankami i drobno siekaną zieloną pietruszką.

Idąc ulicami Krakowa WIEWIÓRKA REGULUJE RUCH

Oto — proszę — uroczy obrazek z pewnej krakowskiej ulicy. Ścisłe mówiąc z ulicy Siennej. Suną auta, tramwaje, dorożki. Ruch na sto dwa! W pewnym momencie wszystkie pojazdy nagle zatrzymują się, lub zwalnają bieg. Co się stało? Nie groźnego. Po prostu wiewiórka przebiega przez jezdnię na drugą stronę Plant. Powyższy nastrojowy i miły obrazek narzuca nam pewien pomysł: A możeby tak użyć wiewiórek do regulowania ruchu na skrzyżowaniu ulic? Z pewnością znalazłyby więcej postuchów wśród krakowian, niż funkcjonariusze M. O.?

SMUTNE ZDARZENIE

Czytelnicy nasi, mieszkający przy al. Słowackiego, byli świadkami onegdaj (parę minut po 10 wieczorem), jak trzech pijanych studentów uczelni technicznej, w czapkach tej wyższej uczelni, zaatakowało w ordynarny sposób dwie kobiety. Najbardziej ordynarny na pastnik dostał mocno po buzi; wszyscy „obiecujący młodzieńcy” uciekli, gdy dwu przechodniów pośpieszyło napadniętym z pomocą. Smutne doprawdy zdarzenie: studenci... pijani i napastujący przechodniów.

PIÓRKA W TEATRZE

Dość często możemy spotkać w teatrze elegantki, ustrojone w fantazyjne kapelusze, nadmiar złego, przyozdobione bardzo reprezentacyjnym piórkiem. Kobiety te nie uważają za stosowne zdjąć kapelusza w szatni, a że są z zasady dość ruchliwe, przeto siedzący za nimi widz, wyciąga jak żyrafa szyję i w rezultacie, zamiast sceny, widzi... piórko. Wszelkie najskromniejsze uwagi nieszczyśliwcom spotykają się (w najlepszym razie) z pogardliwym milczeniem pani z piórkiem. Dobrze byłoby, aby bileterzy teatrów zatrzymywali przed wejściem na widownię panie w kapeluszach, prosząc je o pozostawienie wytwornej ozdoby w szatni.

5,5 miliarda zł. wydało państwo w r. 1949 na akcje przeciwgruźliczą

Jeszcze 300 tysięcy ludzi

cierpi na zaraźliwą gruźlicę

W walce z gruźlicą musi brać udział całe społeczeństwo

DO 10 grudnia trwać będą „Dni Przeciwgruźlicze”. Celem ich jest zmobilizowanie społeczeństwa do walki z tą straszną chorobą. Ilość zgonów na gruźlicę przed wojną, sięgała 65.000 ludzi rocznie. W czasie wojny ilość zachorowań znacznie wzrosła. Toteż należało natychmiast przystąpić do akcji zwalczania tej strasnej choroby. Zastosowano więc przede wszystkim masowe badania rentgenologiczne, oraz szczepienia dzieci szczytówką BCG. W porównaniu z rokiem 1938 osiągnięto nadzwyczajne rezultaty. Rozszerzono sieć Poradni Przeciwgruźliczych, otwarto dla chorych sanatoria, zwiększając dwukrotnie ilość łóżek.

2 grudnia odczyt o Konstytucji Z. S. R. R.

Odczyt prof. dr Konstantego Grzybowskiemu pt. „Konstytucja w ZSRR jako wzór konstytucji państw demokratycznych” odbędzie się dnia 2 grudnia o godz. 19 w auli Collegium Novum, ul. Gołębia 24. Gdyby więcej było takich dozorców jak Piotr Lech Kraków byłby najczystszy miastem w Polsce

35 TYSIĘCY ŁÓŻEK

JEDNYM z czołowych zadań planu 6-letniego, na odcinku walki o zdrowie obywateli, jest doprowadzenie ilości łóżek do 35.000. (przed wojną było 8.000). Leczenie chorych na koszt państwa ratuje rocznie 12.000 ludzi. W roku 1949 państwo wydało na akcje przeciwgruźliczą pięć i pół miliarda złotych. Dzięki planowemu wysiłkowi aparatu Służby Zdrowia i w wyniku wszystkich zabiegów, ilość zgonów na gruźlicę (w porównaniu z rokiem 1945) spadła o połowę. Nie wolno jednak zapominać, że ciągle jeszcze 300.000 ludzi choruje na zaraźliwą gruźlicę. „Dni Przeciwgruźlicze” mają przypomnieć całemu społeczeństwu grożące niebezpieczeństwo. A bez udziału wszystkich obywateli, walka z gruźlicą nie może zostać w pełni przeprowadzona. (z. 1.)

Międzyszkolny Konkurs recytacji utworów Mickiewicza i Puszkina

W dniach 3 i 4 grudnia br. Kuratorium O. S. K., wraz z komitetami wojewódzkimi obchodu rocznicy urodzin Mickiewicza i Puszkina, organizuje konkurs recytatorski utworów obu wieszczów. W związku z tym inspektorzy szkolni, w porozumieniu z dyrekcjami szkół średnich ogólnokształcących, Zakładów Kształcenia Nauczycieli i Szkół Podstawowych, wytypowali kandydatów, spośród uczniów szkół tych typów. Liczba recytatorów Mickiewicza jest mniej więcej równa liczbie recytatorów Puszkina. Konkurs odbędzie się przed dwoma komisjami eliminacyjnymi, w dwóch miejscach: w auli Państwowego Gimnazjum im. Nowodworskiego (plac Groble 9) oraz w auli Państwowego Liceum Pedagog. Żeńskiego ul. Skaleczna 16. Konkurs trwać będzie przez dwa dni, w godzinach od 10 — 13 (z przerwą obiadową). Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi 4/XII br. o godz. 16, w auli Państwowego Gimnazjum im. Nowodworskiego. W eliminowaniach uczniowie zostaną wysłani na ogólnopolski zjazd recytatorski, który odbędzie się w Warszawie, w okresie od 10 do 15 grudnia br.

W dniach 3 i 4 grudnia br. Kuratorium O. S. K., wraz z komitetami wojewódzkimi obchodu rocznicy urodzin Mickiewicza i Puszkina, organizuje konkurs recytatorski utworów obu wieszczów. W związku z tym inspektorzy szkolni, w porozumieniu z dyrekcjami szkół średnich ogólnokształcących, Zakładów Kształcenia Nauczycieli i Szkół Podstawowych, wytypowali kandydatów, spośród uczniów szkół tych typów. Liczba recytatorów Mickiewicza jest mniej więcej równa liczbie recytatorów Puszkina. Konkurs odbędzie się przed dwoma komisjami eliminacyjnymi, w dwóch miejscach: w auli Państwowego Gimnazjum im. Nowodworskiego (plac Groble 9) oraz w auli Państwowego Liceum Pedagog. Żeńskiego ul. Skaleczna 16. Konkurs trwać będzie przez dwa dni, w godzinach od 10 — 13 (z przerwą obiadową). Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi 4/XII br. o godz. 16, w auli Państwowego Gimnazjum im. Nowodworskiego. W eliminowaniach uczniowie zostaną wysłani na ogólnopolski zjazd recytatorski, który odbędzie się w Warszawie, w okresie od 10 do 15 grudnia br.

Na strychu P.M.S. w Krakowie Zapasy żywnościowe leżały bezużytecznie 4 lata

W ZWIĄZKU z zarządzeniem o upłynieniu remanentów — rada zakładowa Polskiego Monopoli Spirytusowego przeprowadziła kontrolę na terenie zakładów PMS. W WYNIKU kontroli stwierdzono, że od roku 1945, do chwili obecnej, na strychach zakładu leżą zmagazynowane w dużej ilości towary żywnościowe i materiałowe. Znalezione więc zapasy najrozmaitszych rodzajów kasz i grochów (poza 15 skrzynek; grochu konserwowego). Wykryto również zmagazynowaną pewną ilość dykty, którą w braku tego towaru na rynku należało przerzucić do innego zakładu pracy dla właściwego użytku. Zakład higieny stwierdził, że znalezione produkty spożywcze nie dają się — po oczyszczeniu — jedynie dla nierogaczyny. Za zmarnowanie towaru odpowiedzialny jest w tym wypadku kierownik administracyjny, dyr. Ignacy Gressel. (St. Sz.)

Walka z absencją obejmuje całe województwo

W odpowiedzi na apel zakładów „Zieleniewskiego” w dalszym ciągu napływają zgłoszenia zakładów pracy. Obecnie już 20 zakładów z woj. krakowskiego zgłosiło swój akces do współzawodnictwa w walce z absencją. (tek.)

Uwaga Zalegający z podatkiem od lokali

Wielu mieszkańców Krakowa zalega jeszcze z ratami kwartalnymi podatku od lokali. Przypominamy, że termin płatności ostatniej raty upływa 15 grudnia br. Przeciwno wszystkim opisaliśmy, którzy nie stosują się do podanych terminów, Zarząd Miejski stosować będzie bezwzględne środki egzekucyjne.

Wyjaśnienie

We wczorajszym numerze do artykułu o ul. Mogińskiej wkradła się omyłka. Długość trasy, łącznie z węzłem komunikacyjnym wynosi oczywiście 1.500 metrów, a nie, jak błędnie podano 15.000 m.

Kronika wypadków

Helena Pekalska, lat 42, zam. w Krakowie przy ul. Karmelickiej 47, została potrącona przez samochód, jadący ulicą Wielopole. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu i przewiózł nieszczyśliwą w stanie bardzo ciężkim do szpitala. (h)

Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19 — „Damy i huzary”. Stary (duża sala) — godz. 19.15 — „Niemy”. (Mała sala) — godz. 19.15 „Krzyk jarebiny”. Młodego Widza (Karmelicka) — godz. 16 — „Stara Baśń”. Rapsodyczny (Warszawska 5) — nieczynny. Międzyszkolny Klub Robotniczy (Szczepańska 3) — otwarty w g. 16—22. Teatr Groteska (ul. św. Jana 6) — godz. 17 i 19.30 — „Cyrek Tarabumba”. Dom Kultury Zw. Zaw. (Rynek 27) — godz. 19 „Czwartek sztuk plastycznych”.

Komunikaty

OKRĘGOWA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Krakowie zawiadamia wszystkie Związki Zawodowe, Rady Zakładowe i zakłady pracy, że do dnia 10 grudnia powinny składać pisemne zapotrzebowania na zakup „karpia świętego”. Zapotrzebowania należy kierować do Centrali Rybnej, Oddziału Kraków, ul. Szczepańska 2. Punkty sprzedaży ustalone będą przez rady zakładowe i Związki, w porozumieniu z Centralą Rybną. OD 10 GRUDNIA na wszystkich placach targowych w Krakowie można będzie kupować choinki, których sprzedaż po cenach urzędowych zajmować się będzie Powszechna Spółdzielnia Spożywcza. KOMITET WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO PRZY ORZZ w Krakowie urządza w dniach 3 i 4 grudnia wyjeżdżkę do Warszawy. Wyjazd uczestników nastąpi 3 wieczorem, powrót do Krakowa 5 grudnia rano. Koszty wyjeżdżki wynoszą 1.100 — zł od osoby. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe kierować należy na adres: ORZZ, Kraków, Rynek Gł. 34, Wydział Kultury i Oświaty, pokój nr 19.

Czytelnicy piszą

DOKĄD MAJĄ SIĘ PRZENIEŚĆ... „dwie rodziny zamieszkujące dom przy ul. Kobierzyńskiej nr 8? Na pytanie to, postawione pod adresem Wydziału Budownictwa ZM trzeba koniecznie odpowiedzieć, gdyż inaczej nakaz opuszczenia domu do... 30 listopada, z uwagi na przeznaczenie budynku do rozbiórki, jest nieracjonalny. P. Mieszaniec i Garaska z rodzinami powinny albo otrzymać zastępcze mieszkanie, albo trzeba im pozwolić przynajmniej przetrzymać. DWA LATA OCZEKIWANIA Jak nam pisze wdowa po robotniku rolnym, P. Gregorska, już od przeszło dwóch lat stara się ona o przyznanie renty wdowie i jak dotychczas... bezskutecznie. P. Gregorska pisze: Wreszcie w sierpniu br. otrzymałam ze Związku Zaw. Robotników Rolnych zawiadomienie, że została umieszczona na liście plac i w najbliższych dniach otrzymam swoją emeryturę. Niestety już grudzień, a ja nie dostałam jeszcze ani grosza! Prosimy Zw. Zaw. Robotników Rolnych o zainteresowanie się sprawą p. Gregorskiej. (Red.) MIESZKAŃCY ZAKRZÓWKA PROSZĄ... W związku z wykonaniem nawierzchni tłuczniowej i kostkowej na ul. Polnej, mieszkańcy Zakrzówki proszą o przedłużenie linii autobusowej przynajmniej do końca ul. Polnej, co bardzo by ułatwiło komunikację ze śródmieściem i stanowiący duży ułgę dla okolicznych mieszkańców. Prosimy Z. M. i Spółdzielnię Komunikacyjną o wzięcie tej prośby pod uwagę. (Red.) CZYTELNICZY PRODUJĄ zniżenie przystanków „5” przy ul. Felicjanek w miejsce przystanków przy ul. Komorowskiego i Lelewela; ustanowienie jednego przystanku przy Komisariacie MO; usunięcie gruzów z podwórza domu przy ul. Łwowskiej 9 powstałych po przeprowadzeniu remontu dachu tego domu. Gruzy te, łącznie ze śmietnikami, wybitnie pogarszają stan sanitarny domu; urządzenie w „poorbisowskim” budynku na pl. Bohaterów Ghetta poczekalni tramwajowej, autobusowej i... baru mlecznego. Propozycje powyższe przekazujemy właściwym czynnikiem. (Red.)

Przymusowe szczepienie psów

W Krakowie rozpoczyna się za parę dni przymusowe szczepienie ochronne psów przeciwko wściekliznie. Nie podlegają temu jedynie zwierzęta, które już były szczepione w roku 1949, względnie przywiezione z zagranicy i poddane szczepieniom na stacji wejściowej. Szczepienia odbywać się będą od 12 grudnia do końca roku według nazwisk właścicieli psów. Przypomina się, że psy przyprowadzane do szczepienia powinny być na smy i w kagańcu. Opłata za szczepienie wynosi 300 zł. Psy nie poddane szczepieniu przeciw wściekliznie (bez uzasadnienia) po upływie określonego terminu (do końca br.) — będą wybite.

»Syn pułku« cieszy się wielkim powodzeniem

Zgłoszona na festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich piękna sztuka Katakajewa „Syn pułku” grana w Państwowym Teatrze Młodego Widza w Krakowie, cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem. Przepiękną widowiskową żywo reaguje na przygody matego chłopca, doskonale granego przez młodocianego aktora z „Wesiołej Gromadki”. Program Państwowego Teatru Młodego Widza jest bardzo urozmaicony — można obecnie widzieć na tej scenie prócz „Syna pułku” — „Stara Baśń” Bodnickiego, wedle powieści Kraszewskiego i świetną komedię „Tu mówi Tajmy”. Wkrótce ujrzymy na tej scenie sztukę Uspeńskiego „Przyjaciele”.

SKRADZIONO portfel, książeczkę wojskową RUK Kraków-Miasto, legitymację ZZ, świadectwa: ukończenia szkoły powszechnej, zwolnienia z pracy żurek Antoni. 2040 SREBRO — stare — polamane — kupuje dobrze placę. „Czas” — Starowiślna 10. 2039 ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Wojewódzki Komitet żydowski, Eliasz Dawid ur. 14 września 1899 — Czehów. 2041 Redakcja: Kraków — Wielopole I, tel. 546-34. Redaktor naczelny przyjmuje wtorki, czwartki, piątki, od godz. 12 — 14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11 — 12. Biuro ogłoszeń — Starowiślna 4. Dział sportowy — tel. 543-58. Redaguje Komitet. Drukarnia RSW „Prasa”. Nr zam. 329. B — 935

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn W KRAKOWIE, UL. MANIFESTU LIPCOWEGO 6 rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę: 1) 40 szt. łondyn 16 m dług., około 8 cm w c. kołcu 2) 120 „ maczulców 3 m dłu g., około 10 cm średnicy 3) 450 „ stempli 3—4 m dług., około 8 cm średnicy 4) 15 m³ desek budowl. 3—6 m dług., 33 mm grub. 5) 15 m³ desek budowl. 3—6 m dług., 26 mm grub. Powyższy materiał może być używany, ale w stanie zdatnym do użytku, zaferowany w całości, lub w części. Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy składać należy w Wydziale Zaopatrzenia do dnia 5 grudnia 1949 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

ECHO SPORTOWE

Tajemnice odbudowy „Torkatu“

Dlaczego zmarnowano 5 tygodni?

Budowniczości walczą z przerostem biurokratyzmu

W CZORAJSZE „Echo“ podało wypowiedź czechosłowackiego specjalisty od urządzeń chłodniczych inż. Kolda, na temat opóźnienia odbudowy sztucznego lodowiska w Katowicach. Dzisiaj z kolei publikujemy opinie członków komitetu odbudowy „Torkatu“ Ciasnochy, inż. Czaplackiego i dyr. WUKF prof. Kisielewskiego.

2 lutego masowe biegi narciarskie o odznakę sprawności PZN

W dniu „Narciarza Polskiego“, tj. 2 lutego 1950 r. Wydział Krzewienia narciarstwa PZN organizuje pierwszy w Polsce masowy start narciarzy o odznakę sprawności PZN.

Celem dobrze zorganizowania tej imprezy już teraz specjalne komitety, które rozpoczęły prace przygotowawcze. Do komitetów tych wciągnęto przede wszystkim przedstawicieli organizacji młodzieżowej — ZMP oraz związków zawodowych. Po biegach narodowych i marzszach jesiennych będzie to największa impreza sportowa o charakterze masowym.

Narciarze wśród ognia

Atrakcyjnie zapowiadają się mistrzostwa narciarskie Krynicy w pierwszej połowie stycznia. Skoki odbędą się przy oświetleniu reflektorów, co tej, i tak już emocjonującej konkurencji nada specjalny urok. Poza tym slalom odbędzie się również wieczorem i zawodnicy będą jechać między bramkami wytyczonymi palcami się pochodniami. Naturalnie bramki będą dość łatwe i szerokie, aby narciarze nie osmalili sobie kostiumów.

Krynicyzanie przygotowują w tym roku również wiele ciekawych imprez saneczkarskich, gdyż obok Karpa są oni szczęśliwymi posiadaczami toru saneczkowego. (S.).

— Proszę, powiedzcie nam, co jest właściwie przyczyną zmarnowania tak cennych 5 tygodni? Nie ma dwóch zdań, że „nawaliło nam“ PPB Nr 2. Myślimy, że dyrekcja tego przedsiębiorstwa rozumie wagę tak kapitalnej inwestycji dla sportu robotniczego Śląska, jaką jest bez wątpienia sztuczne lodowisko w Katowicach. Niestety, zawiadziliśmy się. Dyrektor Zadora nie rozumiał aspektu polityczno-społecznego budowy Torkatu i dopiero nacisk wywarły przez Partię spowodowały naprawienie robót na właściwe tory. No, ale już tu dnoście mamy za sobą i jest nadzieja, że w połowie grudnia lodowisko będzie otwarte.



DOSTAWA DRZEWA

Tego zdania jest kierownik odbudowy inż. Czaplacki, który mówi: — Obecnie mym największym zmartwieniem jest sprawa dostawy drzewa na lodowisko. Z tego bowiem materiału budujemy prowizoryczne trybuny, gdyż nie będziemy mieli możliwości i czasu na budowę stałych. Sprawa się komplikuje, bo w Katowicach nie ma odpowiedniego drzewa, zaś znajduje się ono w Pałowicach, skąd będziemy musieli je zwieźć.

Jeśli chodzi o drzewo mieliśmy przeprowadzić kilkakrotnie z biurokratyzmem. Początkowo nie chcieliśmy wydać materiału, a właściwie okrągłaków, gdyż podobno nie było gwarancji bankowej na ich zakup. Kiedyś wpłać cili 2,5 miliona, wówczas się oka-

Wiadomości na ucho

ZARZĄD PZB uchwalił złożyć podziękowanie ŁOZB za nie zwykłe sprawne zorganizowanie turnieju kadry reprezentacyjnej. Łożdzianie istotnie zasłużyli na najwyższe pochwały.

zało, że okrągłaki zostały przez ten czas sprzedane. No, ale przezwyciężyliśmy i zwolenników św. Biurokracego i mamy nadzieję, że lodowisko uruchomimy w połowie grudnia.

TEN trójgłos budowniczych Torkatu najlepiej odpowiada na wszystkie podejrzenia i bzdury, jakimi ich obrzucano.

Do tercetu dochodzi teraz opinia dyr. WUKF w Katowicach, prof. Kisielewskiego.

— Stwierdzam, że winę za opóźnienie nie ponoszą ani inż. Kolda, ani też inż. Czaplacki.

BIERNOŚĆ POKONANA

NIEZROZUMIENIE ważności odbudowy Torkatu przez PPB 2 spowodowało ową stratę czasu. Dzięki jednak postawie Partii w tej sprawie, udało nam się przezwyciężyć inercję i bierność i przy puszczeniu, że 15 grudnia Torkat będzie otwarty.

Co prawda mamy jeszcze w dalszym ciągu trudności. Między innymi nie mamy kandydata na stanowisko kierownika Torkatu. Jest to funkcja bardzo odpowiedzialna i wymagająca dużego wyrobienia społecznego, właściwego podejścia do sprawy, a nawet powiem, poświęcenia.

Przypuszczam jednak, że Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ znajdzie już w najbliższym czasie „właściwego człowieka na właściwe miejsce“.

Karol Híg

Wyróżniony zespół z Mszany D.



ZESPÓŁ teatralny ZSCH z Mszany Dolnej zajął w Warszawie w finale konkursu dla wiejskich zespołów świetlicowych pierwsze miejsce za najlepsze wykonanie sztuki dziecięcej („Wyspa pokoju“ Pietrowa).

12 walk w Lublinie

zamiast meczu z CSR

W ZWIĄZKU z odwołaniem meczu Polska — CSR i wobec daleko posuniętych przygotowań Lublina do tej imprezy, PZB postanowił, aby w miejsce tym odbyły się w dniu 11 bm. zawody pod hasłem uzupełnienia kadry reprezentacyjnej. Zostanie przeegzaminowany szereg młodych zawodników.

Odbędzie się 12 walk. Projektowane jest następujące zestawienie par: musza Kukier — Gumowski, kogucia Żurawski — Kubowicz i Czajkowski — Baran, piorkowa Brzeziński — Bazarnik, Gołyński — Szymański, lekka Kudłack — Kazimierzczak, półśrednia Ponant — Stysiał, średnia Trzesowski — Kula i Wilczek — Rapacz, półciężka Nowara — Flisikowski. W ciężkiej będą walczyli czterej zawodnicy: Stec, Drapala, Gościański i Kosturkiewicz. Zestawienie par nastąpi w późniejszym terminie.

Rezerwowi: Manelski, Leja, Krawczyk, Chodorowski, Olszewski, Famulicki i Woźniak.

Przykład

godny naśladowania

WUKF w Bydgoszczy organizuje w dniach 5—10 grudnia kurs dla sanitariuszy sportowych. Udział w nim weźmie 38 kandydatów, z poszczególnych klubów sportowych Pomorza oraz 12-tu kandydatów z klubów woj. olsztyńskiego. Przykład ten powinien znaleźć naśladowców w całym kraju.

WITOLD ZECHENTER

FRASZKI

Na pewien urząd

Gdy słynie z tego pewien urząd, że wciąż gubi podania i listy, powinien napis otrzywać duży: „Galimatiasie, vicisti!“

Echa konkursu „Echa“ na najczystej utrzymaną realność

Konkurs działał wielki cud: widzi wreszcie się w Krakowie, jak to dzielnie walczą sobie „z miejskim brudem miejski lud!“

W niedzielę o godzinie 11 mecz Cracovia-Garbaria o puchar Tolińskiego

DO mającego się odbyć w najbliższą niedzielę meczu o puchar Tolińskiego, obie drużyny: Ognio Cracovia i Zw. Garbaria, przygotowują się starannie.

Białoczerwoni wystąpią w następującym składzie: Rybicki, Jędrzejek, Glimas, Jabłoński II, Parpan, Mazur, Poświat, Rożankowski II, Rożankowski I, Rajtar, Bobula.

Zw. Garbaria grać będzie w najsilniejszym składzie, a to: Jakubik, Jodłowski, Piekułski, Wójcik, Lasiewicz, Górecki, Parpan, Browarski, Nowak, Bożek i Glajcar.

Garbaria twierdzi, że mecz wygra. Wręcz przeciwnego zdania jest Cracovia, która wierzy, iż zwycięstwo przypadnie jej. Początek meczu w niedzielę o godz. 11 na boisku Cracovi.



Czy chcesz być sędzią bokserkim?

Wydział Spraw Sędziowskich KOZB urządza kurs dla kandydatów na sędziów bokserkich. Wymagany jest zadawalający zdrowotny stan fizyczny, ukończone 21 lat, co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. Zgłoszenia przyjmuje: Wydz. Spraw Sędziowskich KOZB Kraków, Basztowa 6/3, codziennie do dnia 12.12. br. od 16 — 20.

Tabela krakowskiej Kl. B

Poniżej podajemy ostateczną tabelę zestawioną na podstawie wyników uzyskanych na boisku.

GRUPA I.

1. Zw. Kraków 1b	8	14	24:4
2. Stal Grzegorzec	8	12	11:14
3. Zw. Dalin	8	11	28:14
4. Ogn. Cracovia II	8	10	13:12
5. Łagiewianka	8	8	14:14
6. Zw. Rakowiczanka	8	6	13:24
7. Bieżanowianka 1b	8	4	14:24
8. Unia Groble 1b	8	4	8:24
9. Budowlani Kr. 1b	8	3	10:20

GRUPA II

1. Unia Nadwiślan.	8	16	44:4
2. Stal Wola Duch.	8	13	31:5
3. Górnik Bochnia	8	11	22:11
4. Spójnia Kr. 1b	8	11	23:14
5. LZS Czyżyny	8	7	18:23
6. Wł. Korona 1b	8	6	13:21
7. LZS Wolni	8	4	8:23
8. Zw. Wolanka	8	2	8:29
9. Kol. Kraków 1b	8	2	1:38

GRUPA III

1. Ogn. Bronowice M.	8	13	24:3
2. Bud. Skawina	8	11	24:7
3. WKS Legia	8	11	24:11
4. Zw. Czarni	8	10	19:16
5. Górn. Wieliczka	8	9	17:13
6. LZS Kmita	8	9	21:16
7. Unia Borek 1b	8	5	12:20
8. Gw. Kraków II	8	2	7:24
9. Zw. Łobzów 1b	8	0	2:35

W grupie IV tej rozgrywki ukończono w ubiegłą niedzielę, dlatego w tabelce nie zostały zmiany.

Kto zwycięży na stole

WKS Legia czy Groble

W najbliższą sobotę, tj. 3 grudnia o godz. 18 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1 odbędzie się spotkanie ping-pongowe klasy A pomiędzy WKS Legią a Unią Groble. Doskonała lokata obu zespołów zapewnia, że spotkanie to będzie stać na dobrym poziomie.



Najlepsi narciarze będą uczyć wieś

Polski Związek Narciarski posiada w teren najlepszych swoich instruktorów. I tak Andrzej Marusarz i Kram doskonale zjazdowic harcerski od 1 stycznia będą objężdżać wieś, ucząc jeździć na nartach członków Ludowych Zespołów Sportowych. Naturalnie te dwa nazwiska nie wyczerpują listy innych instruktorów, którzy z ramienia PZN będą pracować nad umasowaniem i spopularyzowaniem narciarstwa we wsiach. (S.).

— Z wyglądu...
— Z wyglądu? To dlaczego nie strzelaliście?
— Jak mogliście do was strzelać?..
— Otrzymałcie przecież odpowiednie instrukcje — powiedział Paweł surowym tonem. — Po grobli chodzi jakiś człowiek, nie odpowiada na okrzyk wartownika, robi co mu się żywnie podoba. Powinności byli bezwarunkowo go zatrzymać i przekonać się, czy to rzeczywiście jestem ja. W ostateczności należało użyć broni palnej, czego niestety nie uczyniliście. Będziemy musieli udzielić wam surowej nagany z wniesieniem do akt personalnych.

Było to powiedziane tak groźnie, że Pietusza poczuł jak mu ciarki przechodzą po plecach. Nie pytając, czy chce jeszcze herbaty, Paweł Piotrowicz nalał mu drugi kubek, kazał poczekać na siebie i wyszedł.

Do ziemianki wkroczył Samotiosow i przyjaźnie uśmiechnął się do chłopca.

— W jakiej sprawie przyszedł do nas?
Pietusza zdał mu krótką relację z przygotowań do wyprawy. Samotiosow potakująco skinął głową.

— Wiem o tym. Bardzo pożyteczna wyprawa. Ile masz lat?
— Prawie trzydzieści... — odpowiedział Pietusza niezbyt pewnym głosem.

— No, nie jesteś znów taki mały. Postaraj się dla kopalni... A oto towarzyszy naczelnik! — Paweł Piotrowicz — zwrócił się do Raskowalowa — z Kudielnoje pojechałem do Nowokamienska, przenocowałem w hotelu, z rana wstąpiłem do wydziału budowlanego i zrobiłem im małą awanturę w sprawie materiałów budowlanych, których mieli nam dostarczyć. Zapewnili mnie solennie, że już od jutra przestaną nawałać. Dzisiaj trzeba przetrzeć wszystkich niezatrudnionych ludzi do ustawiania rusztowań. Musimy ostro ruszyć z miejsca na tym odcinku, Pawle Piotrowicz!

Mówiąc te słowa, spojrzął na gościa. Widać było, że ma jeszcze coś do powiedzenia.

— Idź do naszego sklepu, Pietusza — polecił chłopcu Paweł. Oddaj tę karteczkę sprzedawcy. Kazałem mu, żeby

ZIELONY Kamień
LIKSTANOW
TRUMACZNY
J. MICHNIEWICZ

cię szybko załatwił. Idź i pamiętaj, co ci mówiłem i wracajcie natychmiast po zbadaniu kotliny. Poruszajcie się po grzędawisku z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Bądź zdrow!

Odprowadził go do drzwi. Gdy chłopak wyszedł, zwrócił się do Samotiosowa:

— Co nowego słychać, Nikito Fiodorowicz?
— A nic dobrego. — I Samotiosow zdecydowanym ruchem zamknął drzwi na klucz.

Kłopoty Pietuszy zaczęły się dopiero po wejściu do sklepu. Sztynna karteczka żółtego papieru posiadała, jak się okazało, magiczną siłę. Sprzedawca wydał Pietuszy cztery bochenki chleba, tyleż puszek konserw mięsnych, kilo cukru w kawalkach i pół kilo karmelków w kolorowej torebce, przeznaczonych dla Lonuski — tak to przynajmniej zrozumiał Pietusza. Oprócz tego otrzymał paczkę świec, zapalki i latarkę. Następnie sprzedawca zaprowadził Pietuszę do składu, pokazał mu kilka par butów i powiedział: „Wybierz sobie, które ci się podobają!“

Pietusza bez chwili namysłu wskazał na parę brązowych butów na podwójnej podeszwie ze skórzanymi sznurowadłami. W porównaniu z jego znośnymi trzewikami, które dostał w zeszłym roku w szkole, nowe buty wyglądały naprawdę imponująco.

— Zdaje się, że trochę za duże? — zapytał sprzedawca.
— To nic, włożę grube onuzce — pośpiesznie zapewnił go Pietusza w obawie, że nie dostanie tak wspaniałych butów.

Obawy te okazały się płonne. Pozwolono mu nawet wybrać drugą parę dla Osipa.

Młody kierownik ekspedycji powrócił do Końskiej Głowy dumny i przejęty swą rolą. Lonuska czekała już na niego pod granitowym załosem skalnym. Od razu zabrała się do palasowania karmelków, które wręczył jej Pietusza. Nowe buty jej opiekuna sprawiły ją w nieopisany zachwyt. Jeszcze w drodze do osiedla Pietusza włożył je na bosą nogę i z „satisfakcją stwierdził, że prawy but głośno skrzypi. Ujrząwszy wszystkie nowe sprawunki i włożysz nowe buty, Osip musiał przyznać, że Paweł Piotrowicz poważnie ustosunkował się do ich wyprawy, jednak po chwili powrócił do swojej poprzedniej obojętnej pozy, czym bardzo zgorzół Pietuszę.

— A ty cały czas siedziałeś w domu?.. Byłeś u sąsiadów?

— Po co miałem do nich chodzić?.. Głuchich sam przylatywał do mnie. Powiada, że u starego Dajnowa na strychu znaleźli papier z planem. Chce, żebyśmy poszli z nim razem na Czarne Jezioro miejsce oboje.

Pietusza nie byłby potomkiem poszukiwaczy złota, gdyby serce jego nie zabiło mocniej na słowa „papier z planem“ i „miejsce na Czarnym Jeziorze“. Było rzecz jasną, że „papier“, o którym opowiadał Głuchich należał do tych tajemniczych i mało zrozumiałych planów, na które tak zawzięcie polują poszukiwacze skarbów; jasne było także, że „miejsce“ o którym wspominał „papier“ obiecywało olbrzymie bogactwa — może nawet zaklęty skarb Maksyma Kożewnikowa — jednak Pietusza zdecydowanie oparł się pokusie i oświadczył, że Głuchich i Bajnow gadają głupstwa, że „papier“, jak wiele innych znalezionych poprzednio „papierów“ jest zwykłym nabijaniem w butelkę. By odwrócić się ostatecznie od tych myśli, zaczął gospodarować: podmażył konserwy, nakrajał chleba, ugotował herbatę i kazał Lonusce nakarmić starego Romana.

— Jutro przed świtem musimy wyruszyć do Przekłętej Kotliny! — oświadczył Osipowi.

(D. c. n.)

Grudzień 3 Sobota

Franciszka, Ksawerowa

CO PODAĆ DZIŚ na obiad?

Zalawajka. Ugotować smak z jarzyn z cebulą i ząbkami czosnku rozstartego z solą...

Woda. Woda to bardzo cennej wody, po tym wyjąć, obsuszyć w ściereczce i polozyć na patelni na rozpalony tłuszcz...

Surówka z kapusty kiszanej w zaprawie pomidorowej. Pół kg kapusty kiszanej, 2 kg cebuli, 4 dkg oliwy...

Jadąc tramwajem Krakowa

GDY TRAMWAJ ODJEŻDŻA PUSTY...

Scena pod pocztą. Śnieg z deszczem wiatr, zimno. Thumek na przystanku (w kierunku dworca Towarowego)...

Z tłumku wsiada do tramwaju parę osób. Wóz prawie pusty odjeżdża. Wszyscy czekają na śniegu i wietrze...

Wreszcie zjawia się „trójka” — przepelniona. Thumek z trudem ładuje się do środka i odjeżdża...

Dlaczego ci mężczyźni nie wsiadli do „siódemki”? Niestety, mają oni karty tylko na „trójkę”...

— Czy to nie nonsens? — Mieszkańcy okolic Sobieskiego i Siemiradzkiego mieli w ostatnich czasach do rozwiązania pasjonującą zagadkę...

— Trapa nie trąba — róg nie róg — łamałi sobie ludzkie głowy. W końcu udało się uchylić rąbką tajemnicy.

Utalentowany grajek jest cudownym dzieckiem, w wieku lat około dziewięciu...

Niewątpliwie nowy instrument nadałby się na sąd ostateczny, chociaż jest tylko imbrykiem na mleko.

Groźnym momentem w tej historii jest fakt, że w domu piją dużo mleka i imbryk „kursuje” często po ulicy.

— Ty, mamo, puścisz to tam, czy nie? Wszystkiego dotykać? Który tam znowu dzwoni, co? Czekaj, ja ci zaraz pokażę! Plaćć za bilety!

Co, nie masz? To wysiadaj... Skaranie boskie z tymi szczeniakami! Jakby człowiek nie uważał to by cały tramwaj do góry nogami poprzewra cali!

Oto, co często słyszy się w tramwajach krakowskich, około południa, gdy gromady malców wracają ze szkoły do domów.

Oczywiście przytoczony wyżej monolog nerwowej konduktorki niewiele posłada zalet pedagogicznych...

Może by raczej rodzice i nauczyciele starali się od czasu do czasu pouczyć do najmłodszego pokolenia o konieczności przyzwoitego zachowania się w miejscach publicznych.

Jan Jaroszewski, lat 40 zam. przy ul. Czystej nr 5, w czasie nieobecności domowników, popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Przy ul. Krasińskiego został potrącony przez samochód Leon Fanot, lat 43 zam. przy ul. Wasowicza 12.

Fanot, który doznał złamania przedramienia i ran tułocznych i ciętych głowy, został przewieziony na klinikę chirurgiczną.

Przy ul. * * * został potrącony przez samochód Leon Fanot, lat 43 zam. przy ul. Wasowicza 12.

Fanot, który doznał złamania przedramienia i ran tułocznych i ciętych głowy, został przewieziony na klinikę chirurgiczną.

Członkowie Zw. Zaw. leczą się bezpłatnie!

Pielegnuj własną skórę

oto hasło Poradni Kosmetycznej

Na kursach masazu leczniczego wykładają prócz instruktorów profesorowie Uniwersytetu

SPOŁECZEŃSTWO nasze nie docenia na ogół znaczenia kosmetyki. Nagminnie pokutuje jeszcze pogląd, że zabiegi kosmetyczne polegają na „wymalowaniu” twarzy, utlenianiu włosów itp.

Reorganizacja P.C.K.

przyczyni się do usprawnienia pomocy sanitarnej

W CZORAJ odbył się w Krakowie doroczny zjazd pełnomocników oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża okręgu krakowskiego.

Prezes zarządu głównego dr B. Koskiewicz, wygłosił referat na temat podstaw ideologicznych, charakteru i zadań PCK.

Zasadnicza zmiana w strukturze organizacyjnej zostanie przeprowadzona już od 15 bm.

W związku z tym PCK rozpocznie szerszą działalność na polu szkolenia i oświaty sanitarnej, propagandy zdrowia, oraz walki z chorobami społecznymi.

Równocześnie zostanie poszerzona i ulepszona doradza pomoc sanitarna i akcja krwiodawstwa.

Po odczytach dr Koskiewicza zabrali głos przedstawiciele KW PZPR — Filipowicz, pełnomocnik Z. G. PCK na okręg krakowski — B. Kruczkowski i dr Henoch, który wygłosił odczyt na temat pracy sanitarnej PCK.

Brak dozoru przyczyną tragicznego wypadku 3 letniego chłopca

Mimo szeroko prowadzonej akcji uświadamiającej w dziedzinie opieki nad dziećmi, wciąż jeszcze zdarzają się tragiczne wypadki...

Ostatnio wypadkowi uległ 3-letni Andrzej Zgórski, zam. przy ul. Słowackiego 41. Wskutek nieuwagi matki wylał on na siebie garnek wrzątku.

Poparzone dziecko przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. (b)

Kurs dla nauczycieli kierowników świetlic

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Wydział P. O. „S. P.” przy kurtorium OSK zorganizował kurs dla krakowskich nauczycieli szkół średnich — przyszłych kierowników świetlic.

Z RÓDŁOSŁOWEM kosmetyki jest greckie słowo „kosmea”, tzn. ład, harmonia, piękno.

W Krakowie istnieje od dwóch lat bezpłatna Społeczna Poradnia Sekcji Kosmetyczek (przy Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia, ul. Krupnicza 11).

Członkowie Związku Zawodowego otrzymują informacje i skierowania do gabinetów kosmetyczek na bezpłatne porady, lub zabiegi.

Frekwencja miesięczna osiąga, u poszczególnych kosmetyczek, 50 — 60 osób.

POGADANKI W ZAKŁADACH PRACY

W NAJBLIŻSZYM czasie członkinie Sekcji będą wygłaszać pogadanki techniczno-kosmetyczne w zakładach pracy, w oddziałach Ligi Kobiet i w świetlicy Międzyzwiązkowej.

Specjalny nacisk położony jest w nich na uświadomienie pracowników w zakresie higieny ko-biecej i uświadomienie rodziców, jak należy opiekować się młodzieżą w okresie dojrzewania.

Młodzież w tym wieku często cierpi na wyrzuty skóry (tzw. „acnae vulgaris”), których nie powinno się lekceważyć.

W myśli wytycznych ostatniego plenum KC PZPR delegaci przywiozła na obrady starannie zebrane materiały, który staną się podstawa obrad.

Między innymi zebrany będzie bogaty materiał, dotyczący współzawodnictwa pracy i racjonalizacji torstwa. (tek)

Uwaga kandydaci do szkół przysposobienia marynarki morskiej

Komendy powiatowe i komenda miejska P. O. „SP” woj. krakowskiego przyjmują kandydatów do szkół przysposobienia marynarki morskiej.

Okres zimowy przeznaczony będzie na przygotowanie teoretyczne kandydatów.

Wzrostki przyjęcia: pochodzenie chłopskie lub robotnicze, wiek od 15 do 19 lat, oraz ukończona 7-mio klasowa szkoła podstawowa.

Dokładnych informacji udziela komenda powiatowa i komenda miejska „SP” — do dnia 10 grudnia br. (mr)

Wyróżnieni pracownicy kin objazdowych otrzymali dyplomy i nagrody

W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki odbyła się wczoraj niecodzienna uroczystość. Po raz pierwszy w Krakowie byliśmy świadkami nagrodzenia dyplomami uznania i premiami pieniężnymi filmowców, pracujących w kinach.

Praca ekip w kinach objazdowych należy do trudnych i mało efektywnych. 25 dni w miesiącu znajdują się kina ruchome w terenie, pracując często w ciężkich warunkach.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Na ostatnie kursy zapisało się między innymi paru studentów medycyny z drugiego i trzeciego roku, a także trzy osoby odmiennia.

Pierwsi inżynierowie geologowie w AGH

Na wydziale geologiczno-licznym AGH złożyli egzamin dyplomowy pierwsi absolwenci z działu geologiczno-geologicznego.

Są to Jerzy Badziach, Edward Konik i Kazimierz Najderski.

17-18 grudnia wojewódzki zjazd delegatów Zw. Zaw. w Krakowie

W dniach 17 i 18 grudnia odbędzie się w Krakowie wojewódzki zjazd delegatów związków zawodowych.

W myśl wytycznych ostatniego plenum KC PZPR delegaci przywiozła na obrady starannie zebrane materiały, który staną się podstawa obrad.

Między innymi zebrany będzie bogaty materiał, dotyczący współzawodnictwa pracy i racjonalizacji torstwa. (tek)

Uwaga kandydaci do szkół przysposobienia marynarki morskiej

Komendy powiatowe i komenda miejska P. O. „SP” woj. krakowskiego przyjmują kandydatów do szkół przysposobienia marynarki morskiej.

Okres zimowy przeznaczony będzie na przygotowanie teoretyczne kandydatów.

Wzrostki przyjęcia: pochodzenie chłopskie lub robotnicze, wiek od 15 do 19 lat, oraz ukończona 7-mio klasowa szkoła podstawowa.

Dokładnych informacji udziela komenda powiatowa i komenda miejska „SP” — do dnia 10 grudnia br. (mr)

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Co, gdzie, kiedy.

TEATR

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19 — „Damy i huzary”.

Stary (duża sala) — godz. 19.15 — „Niemcy”.

(Mała sala) — godz. 19.15 — „Krzyk jarzębiny”.

Młodego Widza (Karmelicka) — godz. 12 — „Stara Baśń”.

Rapsodyczny (Warszawska 5) — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin”.

Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy (Szczepańska 3) — otwarty w g. 16-22.

Teatr Groteska (ul. św. Jana 6) — godz. 17 i 19.30 — „Cyk Tarabumba”.

Dom Kultury Zw. Zaw. (Rynek 27) — godz. 19 — „Sobota muzyczna”.

KINA

Apello: „Ostatni mohikanin”, godz. 16, 18, 20.

Gdańsk: „Dwaj żołnierze”, godz. 16, 18, 20.

Sztuka: „Czarodziejskie ziarno”, godz. 16, 18, 20.

Świt: „Wschodnie zaloty”, godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Powrót Lassie”, godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Mali detektywi”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Warszawa: „Trzeci szturm” — godz. 15.30, 18.45, 20.

Wolność: „Niebezpieczeństwo śmierci”, godz. 16, 18, 20.

Aktualności: „Najnowsza kronika filmowa”, „Parowóz P. T. 47”, „Wyspa Jonesa”, „Richard Stumber z orkiestrą” — godz. 12, 13, 14.

Wystawy

Pałac Sztuki (Plac Szczepański 4) — wystawa zbiorowa.

Muzeum Przemysłu Artystycznego — Wystawa grafików radzieckich, otwarta 10.12.1950 — 14 i 17 — 20.

Wystawa w Sukienicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwzrostkowy”. Muzeum w Sukienicach otwarte od 10-15.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9). Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10-16.

Dom Kultury — Wystawa Mickiewicz-Puzsina.

Radio

7.00 Audycja dla wsi. 8.55 Audycja SKRR. 9.00 Muzyka organowa. 10.00 Proza staropolska. 11.10 „Biała Barbarka w salinach wielkich”. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Gwiedź przyrodnicza Tomickiego. 13.15 Niedziela na wsi — koncert ze wsi Ostroszowice. 14.00 U naszych twórców. 14.10 Koncert polskiej kapeli ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego, z udz. W. Nowakowskiego. 14.40 Audycja poetycka pt. „Barbarka”. 15.00 Kwadrans lekielkiej muzyki fortepianowej w wyk. A. Karwińskiego. 15.15 Koncert z okazji święta górnika. 16.20 Nasze chóry śpiewają — śpiewa chór mieszany „Lutnia”. 17.00 Koncert rozrywkowy 18.00 „Za górami, za rzekami” — studio. 19.00 Robert Schuman — trio op. 63. 20.40 „Chłopi dzieła pańska ziemia” — opowiadanie W. Machajka. 21.00 „Barbarówka na weselo”. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. ork. PR pod dyr. J. Cajmera. 23.15 Konkert symfoniczny z płyt.

Dyżury

DYŻUR POŁOŻNICZY: dr J. Platkowski, ul. Sobieskiego 22, tel. 597-02.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy (w dni świąteczne przez cały dzień) wzywać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK, Stalina 19, tel. 211-12.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” — ul. Krupnicza 11-a — od godz. 8-12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻUR APTEK: Plac Zgody 18, Floriańska 15, Stradom 2, Retoryka 1, Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4, Rynek Gł. 13, Lohzowska 20, 29 Listopada 17.

Komunikaty

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCE urządzią w niedzielę dnia 4 grudnia wy-cieczkę po wzgórzu wawelskim.

Wśród nagrodzonych wymienić należy nazwiska czołowych pracowników B. Kotarby, A. Gończki i Z. Zagórskiego.

Zbiórka członków i sympatyków o godz. 10.15 przy Smoczej Jamie. KOŁO LIGI KOBIEŃ W PODGÓRZU zawiadania, że dnia 5 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie dzielnicowe w szkole Kosciuszki.

Obełmość obowiązkowa. NAUKOWE POSIEDZENIE STOMATOLOGÓW odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 19 w lokalu Izby Lek.-Dent. (ul. Krupnicza 11a, II p.). Referat pt. „Stomatologia w Stanach Zjednoczonych A. P. wygłosi dr J. Polakowa.

LIGA KOBIEŃ zarząd miejski w Krakowie organizuje wigilię dla samotnych. Koszt 250 zł.

Zachęcenia przyjmuje sekretariat L. K. do dnia 10 grudnia, w godzinach 9-13, 16-18.

W KLUBIE LUDOWYM (Sławkowska 30) odbędzie się 3 bm. o godz. 20 towarzyski wieczór taneczny. Wstęp wolny.

Konkurs »Echa« na najczyściej utrzymaną realność trwa

Tym razem Czytelnicy chwala pracę dozorcę Wł. Dobosza

A Z 7 osób przesyła słowa uznania dla pracy Władysława Dobosza (realność przy ul. Mogiłskiej 20). Eugeniusz Leski podkreśla, że w domu tym jest czysto zawsze niezależnie od pory roku.

Odnosi się to zarówno do klatki schodowej, podwórza, jak i chodników. Mieczysław Sztuka pisze z wielkim uznaniem o troskliwej pracy dozorcę Dobosza.

Trzy osoby wysuwają projekt wyróżnienia kamienicy przy ul. Słonecznej 31 (dozorczyni Kazimiera Kulig).

Katarzyna Blachówka, Tadeusz Grzybowski, Zofia Marszałska i Janina Szewek przyłączają się do opinii pochlebnych dla Piotra Lecha (dom przy ul. Wenecja 9).

P. Grzybowski twierdzi, że najczyściej utrzymaną realnością w Krakowie jest dom przy ul. Wenecja 9.

10 osób proponuje wyróżnienie kamienicy przy ul. Szymanowskiego 6 (dozorczyni Wiktoria Turlek).

Dwa głosy wyróżniają realność przy ul. Krowoderskiej 6 (dozorca Kazimierz Maciołek). Jedna osoba głosuje za domem przy ul. Karmelickiej 28 (dozorczyni Efrema Stanak). Antonina Rydzowa proponuje nagrodę dla domu przy ul. Skwerkowej na Dębnikach (dozorca Jan Szczurek).

5 grudnia koncert A. Poltawskiego

Dnia 5 grudnia transmitowany będzie przez krakowską rozgłošnię radiową koncert Aleksandra Poltawskiego. Artysta wykona utwory własne: fantazję kujawską, mazurka „Kobylarz” i „Tesknota” za ojczyzną. (je)

Centrala Handlowa PRZEMYSŁU METALOWEGO

Biurow Sprzedaży Mebli Stalowych i Galanterii Metalowej

Sklep detaliczny nr 3 Kraków, Stradom 6 — Tel. 584-62

dostarcza wyroby państwowego przemysłu metalowego:

meble stalowe — łóżka szpitalne, galanterię metalową — oraz wózki dziecięce „KON-KON”

autka w cenie zł 15.560, sportowe w cenie zł 11.220

Ogłoszenia drobne

KORZYSTAJCIE z martwego sezonu chemicznej pralni. Prekdo — solidnie. JOGALLA — Kraków, Dietla 93 (podwórko), godziny 8-17. — 2045

ZGUBIŁO karty rejestracyjne wydane RKU Miechów, Adamański Julian, Kolasa Jan, Klonów, gm. Racławice. — 2042

STANISŁAW Bolesław Sosnowski, urodzony 1923 r. Kraków, syn Antoniego i Zofii Balińskiej, uzyskał w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na Sosnowski-Bukowski. — 2043

ZGUBIŁO legitymację Rudzki Stanisław, wydana Dyrekcją Kolei Państwowej Kraków. — 2044

Redakcja: Kraków — Wielopole I, tel. 546-34.

Redaktor naczelny przyjmuje wórkę, czwartki, piątki, od godz. 12 — 14.

Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11 — 12. Biuro ogłoszeń — Starowiślna 4. Dział sportowy tel. 543-58. Redaguje Komitet. Drukarnia RSW „Prasa”. Nr zam. 330 B — 91026

ECHO SPORTOWE

Rozpocznijmy energiczną walkę z analfabetyzmem pływackim

Uczmy się pływać bez względu na porę roku

MOTTO: Lekcje pływania winny odbywać się bądź przed obfitym posiłkiem, bądź 2 godz. po posiłku. Prowadzenie ich bezpośrednio po jedzeniu jest niedopuszczalne. Ze względu na to, że pływanie, powodując wybitne wzmocnienie przemiany materii pobudza apetyt, wskazane jest w miarę możliwości zaopatrzenie dzieci (i starszych, zachowujących się w to dzie jak... dzieci — przyp. Red.) w suchy posiłek, który spożytyby bez pośrednio po kąpielu.

Pływacy Ogniwa zobowiązują się polepszyć wyniki

PIERWSI w Polsce pływacy stołeczni „Ogniwa”, postanowili, że w sezonie 1945-50 dążyć będą do poprawienia rekordów życiowych i klubowych. W ramach tego zobowiązania najlepszy pływak w kraju w konkurencji 100 m grzb. — Jurek Jabłoński, postanowił nie tylko pobić stary rekord Karliczka, od którego dzieli go 0,1 sek., ale poprawić go o przeszło 2 sekundy!

Fijałkowska, Mroczkowski i Ludwikowski zobowiązali się również do osiągnięcia, poprzez systematyczne treningi, w jak najkrótszym czasie, nowych minimów ogłoszonych przez PZP, które to minima są dość wygórowane.

Młodzi pływacy, opierając się na uchwale BP KC PZPR, gwarantującej wszechstronny rozwój sportu Polski Ludowej i wzorując się na sportowcach radzieckich, dążyć będą do podniesienia na jak najwyższy poziom swoich wyników a tym samym całego pływactwa. W zakończeniu komunikatu, wzywają do szlachetnej rywalizacji sportowców z całego kraju.

W nauczaniu pływania rozróżniamy trzy fazy: 1) oswajanie z wodą, 2) naukę właściwego pływania, 3) doskonalenie pływania połączone z nauką ratownictwa; (Wyjątki z tomu pierwszego „Wychowanie Fizyczne w szkole podstawowej” — 1949 r. str. 108).

MOJ stryjek wypinał odważnie pierś na fale i zamasytym „klasycznym” szybko poruszał się w wodzie... przebiegając nogami po dnie.

— Ale się przepłynęło dziś troszeczkę — mówił, mrużąc oko, co miało znaczyć, że wcale nie troszeczkę, a ogromny kawał przemierzył swym „klasycznym”.

Wszyscy wiedzieliśmy, że nie umie pływać i ogromnie się tego wstydił. Jeszcze jako kawaler, pod pierając się zreźnie nogą zdobywał w Jastarni serce stryjki. Uczył ją nawet pływania, ponieważ tego zażądała „ale gdy kiedyś zobaczył, że nauczona zaczyna utrzymywać się na wodzie, zaprzestał nauki, ożenił się z nią następnego dnia i najkategoryczniej zabronił pływania — tego „męskiego sportu”.

ODTĄD stryjka przez piętnaście lat przyglądała się z brzegu wyciom swego męża. A gdy ten udawał, że chce wypłynąć za ogrodzenie, na pełne morze, wołała:

— Miśu, nie chodź za palik; bo będę na ciebie krzyczała!

Miś nie dał sobie dwa razy powtarzać i majestatycznym stylem powracał do brzegu.

Nie znałem szczęśliwszego małżeństwa. Jedenaście miesięcy pracował i wychowywał; dzieci, a mi się spać spał nad morzem, gdzie on udawał że pływa, a ona naprawdę robiła na drutach.

Dramat rozegrał się w 1937 r. na basenie „Legii”. Stryj, siedząc w pierwszym rzędzie na zawodach pływackich, tak się zaciętrzewił, że wpadł do basenu. Na próżno próbował swego „klasycznego”, nogą, którą podbił wdzięki swej połowicy, okazała się o dwa metry za krótka

i zaczął tonąć. Stryjenka myślała początkowo, że to żarty ale gdy poznała prawdę, wyszła ze stadionu, pozostawiając z pogardą i w basenie tonącego męża.

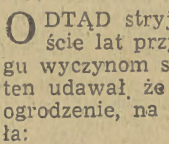
DRODZY czytelnicy czy umiecie pływać? Czy wszyscy umiecie pływać? Ilu z was nie po trafi i przyznaje się do tego, a ilu udaje jak mój stryj? Ale stryj nie był sportowcem, a ja znalazłem i sportowców nie umiejących pływać, nawet mistrza lekkoatletę i rekordzistę Polski, który zdradził się ze swej słabości gdy po przegraniu jakiegoś zakładu, musiał skoczyć z tram poliny do wody...

Na wsi jest pod tym względem gorzej niż można sobie wyobrazić. Chłopa całym wiekiem trzymano z dala od jakichkolwiek fizycznych ćwiczeń. O pływaniu, tak naturalnym sporcie i łatwo tam dostępnym, nikt oczywiście w Polsce przedwzręsniowej nawet nie pomyślał. A można było zbudować na stawie choćby drewniany basen pływacki.

Od czasów gdy na wsi topiono w wodzie czarownicę do czasów ostatniej wojny — niewiele się zmieniło. Bo poco miało się uczyć chłopca pływania? Rzeczki i stawy stworzył Pan Bóg dla rozrywki letników, a chłopca do roboty...

SPOSRÓD masowych środków upowszechnienia sportu — wo da jest do naszej dyspozycji w nieograniczonych ilościach. W lecie dostępna dla wszystkich, w zimie — dla wielu mieszkańców miast.

Uczmy się pływać, bez względu na porę roku. Nauka na basenach w zimie to najlepszy sposób osiągnięcia wysokiego poziomu w pływaniu. Basen i instruktor na kursach w ciągu kilku tygodni; umożliwią nam swobodne poruszanie się w tym żywiole, dadzą nam odpoczynek radość życia, zdrowie i tężyźnię fizyczną, nie mówiąc już że np. w małżeństwie dobrze jest, gdy przynajmniej jedna ze stron, potrafi pływać... jak to widzieliśmy na obrazku.



22 kluby krakowskie wstąpiły gremialnie do TPPR

Już 22 kluby województwa krakowskiego zgłosiły akces do TPPR. Gwardia Kraków, Ogniw Cracovia, Kolejarz Olsza i Spójnia, urządzają w swych świetlicach odczyty i prelekcje, omawiając życie sportowców radzieckich oraz filmy radzieckie z dziedzin sportowej.

Konferencja kolarzy trafiła w próżnię

Ostatnio odbyła się w lokalu Krakowskiego Okr. Związku Kolarskiego konferencja, przedmiotem której było omówienie możliwości sportu kolarskiego na obszarze województwa krakowskiego.

Na zebranie pomimo otrzymania zaproszeń nie przybyli delegaci następujących organizacji i związków sportowych: Woj. Rady Sportu Wiejskiego, Polskiego Związku Turystycznego, Woj. Urzędu Woj. Komendy SP, Komendy chor. ZHP oraz inspektorzy zrzeszeń: Włókniarza, Unii, Spójni, Ogniwa, Budowlanych, Stali, Kolejarza i Związkowca. Brak tych przedstawicieli zasługuje na surowe słowa krytyki i wymaga odpowiedniego napiętnowania. Z tego względu postanowiono zebrać nie powtórzyć w nowym terminie i przy pełnym komplecie zaproszonych działaczy, a konferencję potraktowano, jako informacyjną. Kolarstwo przedstawione będzie ze sportu wycieczkowego na sport turystyczny i skiero wane zostanie przede wszystkim na osrodki wiejskie. PZ Kolarski będzie kładł nacisk na na leżyte wychowanie młodzieży, uwzględniając w dużej mierze stronę ideologiczną - polityczną.



Do popularyzowania sportu kolarskiego przyczynią się niewątpliwie wysiłki na rowerach turystycznych, które zorganizowane zostaną w każdej gminie. Projektowane są również wysiłki dla młodzieży szkolnej i robotniczej, pomiędzy poszczególnymi zakładami pracy.

Na konferencji wysunięto projekt nagrodzenia przodowników pracy, jak również młodzież wykazującą dobre postępy w nauce, ro werami turystycznymi krajowej produkcji.

LUDWIK JERZY KERN

HARMONIA

(Powszechne Domy Towarowe sprowadziły harmonie dla świata pracy).

Było małżeństwo mile i młode, miało małżeństwo domek z ogrodem.

W domku był spokój w ogrodzie kwiaty, cóż jeszcze można chcieć by poza tym

A jednak mimo tego wszystkiego brak małżeństwu było jednego.

Mimo spokoju i pelargonii nie było w owym domku harmonii.

Więc małżeństwo martwiło się, aż kiedyś weszli do PDT.

I ten fakt drobny bardzo im pomógł, bo odtąd mają harmonię w domu...

Coraz bardziej zacięte walki w lidze koszykowej Do Krakowa przyjeżdża Włókniarz

OSTATNIE rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły dwie sensacje, którymi były porażki Kolejarza poznańskiego z Gdańską Spójnią oraz przegrana Cracovii w Ostrowcu. Do niespodzianek ostatniej niedzieli należała również wysoka przegrana poznańskiej Warty w meczu z Łódzką Spójnią. Spotkanie to, będące egzaminem dojrzałości dla odmłodzonej drużyny poznańskiej, zadokumentowało, że młodzi koszykarze Warty, nie przedstawiają jeszcze odpowiedniej klasy.

CSR-Węgry 5:2 w ping pongu

Oczekiwany w Budapeszcie z ogromnym zainteresowaniem młodzieży mecz tenisa stołowego w konkurencji męskiej między dwoma potęgami w tej dyscyplinie sportu — Czechosłowacją i Węgrami zakończył się zwycięstwem drużyny CSR 5:2. (Mecz drużyn kobiecych zakończył się, jak już podawaliśmy, zwycięstwem Węgerek 4:1).

Wyniki spotkań: Andreadis (CSR) — Sido (W) 2:1; Marinko (CSR) — Kocian (W) 1:2; Vana (CSR) — Soos (W) 2:0. Było to najładniejsze spotkanie meczu. Vana zademonstrowała piękną grę. Andreadis (CSR) — Kocian (W) 2:0; Vana (CSR) — Sido (W) 2:1; Marinko (CSR) — Soos (W) 1:2; Vana (CSR) — Kocian (W) 2:0.

Mamoń po operacji

Lewoskrzydłowy Gwardii krakowskiej, Mamoń, poddał się ostatnio operacji wyłuszczenia migdałków.

Czołówkę tabeli tworzą po ostatnich rozgrywkach Spójnia Łódzka, Spójnia gdańska oraz Warta.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania: W Krakowie w niedzielę — goście będzie Łódzki Włókniarz, który zmierzy się z Cracovią (o godz. 11 w sali WUKF). Mimo słabej formy koszykarzy Łódzkich, Cracovia nie będzie miała łatwego zadania. Krakowski A.Z.S. wyjeżdża do Poznania, gdzie grać będzie z Wartą i Kolejarzem. Oba te mecze, winny przynieść punkty gospodarzom.

Gwardia krakowska będzie gościem warszawskiego AZS, a wynik tego spotkania jest trudny do przewidzenia. W drodze do Krakowa koszykarze Włókniarza grać będą ze świętochłowicką Stalą. Wobec coraz lepszej formy ślązaków, zawody te mogą przynieść im dalsze, tak cenne dla nich punkty.

W Gdańsku miejscowa Spójnia spotka się z Kolejarzem Ostrowiec, będąc w tym meczu zdecydowanym faworytem.

W Toruniu koszykarze miejscowego Kolejarza, winni wreszcie zdobyć pierwsze punkty w rozgrywkach, mając duże szanse na zwycięstwo z Kolejarzem ostrowieckim, z którym grają w dniu następnym, po ich meczu w Gdańsku (t.)



Obozy łyżwiarzy

W dniu 1 grudnia br. rozpoczęły się obozy treningowo - szkoleniowe Polskiego Związku łyżwiarstwa. W Katowicach dla 40 zawodników i zawodniczek jazdy figurowej. W obozie wezmą udział wszyscy przewidziani do rewii na lodzie. W Karpaczu dla 35 zawodników i zawodniczek jazdy figurowej. Kierownikiem pierwszego obozu jest Stanisławski, drugiego inż. Kalbarczyk.

Cracovia Ib prowadzi w klasie A szczypiorniaka

Po zakończeniu jesiennej rundy rozgrywek szczypiorniaków krakowskich, tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Cracovia Ib	7	10	58:29
2) Gwardia	7	9	35:27
3) Włókniarz	7	8	29:32
4) Kolej. Kraków	5	6	22:20
5) A.Z.S.	6	5	25:27
6) Krowodrza Ib	6	4	24:30
7) Spójnia Kraków	6	4	18:40
8) Kolej. Wieliczka	4	2	8:14



Najedzony i senny Osip nie zareagował na te słowa. — Słyszysz przecież, co do ciebie mówię? Dlaczego milczysz? — krzyknął gniewnie Pietusza. — Nie ma się co śpieszyć — mrknął Osip. — Jakto nie ma się co śpieszyć. Jutro już wtorek. Kto wie, ile czasu stracimy na drogę i poszukiwania. A już w niedzielę przyjdą po nas komсомольцы z kopalni. Mamy ich zaprowadzić do Przekłętej Kotliny. — Nie mogę iść z tobą. Tylko patrzeć jak przywożą z miasta beczki i wagę i zaczną się skup jagód. Jak człowiek jest stróżem, to musi siedzieć na miejscu... — Ładny z ciebie stróż! Jak trzeba pomóc kopalni, to musisz pilnować jagód i grzybów, a na Czarne Jezioro to poleciałbyś choć zaraz! — Jak byś sam nie miał ochoty pójść na jezioro — burknął pod nosem Osip. — Zamiast głupstwa gadać, pomógłbyś lepiej przygotować się do drogi. Osip wziął co prawda udział w przygotowaniach i ustąpił nawet Pietuszy zardzewiałą łopatkę saperską, ale wykazywał taką obojętność, że Pietusza co chwila złościł się na niego i krzyczał.

Kilka razy pukano do drzwi, ale nikt nie otwierał. Rozmowa trwała długo. Była to rozmowa trudna i ciężka dla ludzi, którzy zdążyli się już serdecznie zaprzyjaźnić. — Domyślałem się, w jakim celu wezwał was Parajew — powiedział Paweł kiedy Samotiosow skończył mu opowiadać o niedawnej wizycie u sędziego śledczego. — Prokuratura, rzecz jasna, musiała zainteresować się wypadkami na Przekłętej. Muszę dodać, że ktoś postarał się zawczasu przygotować mnie do jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie do tego, że w związku z wypadkami musi wypłynąć nazwisko mojego ojca, że wszystkie wypadki na kopalni dotyczą mnie w tym samym stopniu co... inżyniera „New almarin company“ Piotra Pawłowicza Raskowalowa. — W jaki sposób was do tego przygotowano? — zdziwił się Samotiosow. — Walentyna Siemionowna mówiła ze mną o tym nie dalej jak wczoraj, ale muszę się przy-

znać, że nie wszystko zrozumiałem. Myślałem, że to tylko jakieś przypuszczenia. — Nie zdążyłem jej wszystkiego opowiedzieć. Wasz przyjazd przeskodził mi w tym. — Paweł utkwiał wzrok w ziemię. Widać było, że z trudem wydobywa z siebie każde słowo. — Przed kilkoma dniami, jeszcze przed wyjazdem do Gornozawodzka, otrzymałem anonimowy list, podpisany przez jakiegoś „dobrze poinformowanego“. W liście tym była mowa o moim pochodzeniu, wspomniano mi, że ojciec mój był kontrrewolucjonista, że za jego sprawą zginęło wielu ludzi i że ja wystarałem się o pracę na Przekłętej wyłącznie w tym celu, by kontynuować dzieło ojca i na wszelkie możliwe sposoby szkodzić państwu. Ów „dobrze poinformowany“ radził mi, żebym wycofał się póki czas z Przekłętej, zanim noga mi się nie pośliznie. — Gdzie jest ten list? — szybko zapytał Samotiosow. — Zniszczyłem go. — Ech, bardzo głupio zrobiliście! Trzeba mi go było pokazać. — Po co? — Chociażby jako towarzyszewi pracy i sekretarzowi organizacji partyjnej na Przekłętej. Zawsze wszystkim wykładam, co mam na sercu, a wy w ostatnich czasach zaczynacie ode mnie stronić. Bardzo nieładnie z waszej strony! — Zrozumcie, Nikito Fiodorowiczu, że naprawdę nieczeg nie chciałem przed wami ukrywać. Po prostu zbrakło mi sił, by powtórzyć wam te potworne kłamstwa o moim

ojcu. Od nikogo nie słyszałem o nim złego słowa. Nawet Abasin — jego osobisty wróg — nie był w stanie wysunąć przeciwko niemu ani jednego zarzutu. W życiorysie ojca tylko jedna rzecz jest dla mnie niezrozumiała: porzucił on nieoczekiwanie moją matkę i wyjechał do Syberii niemal w przeddzień wstąpienia Armii Czerwonej do Gornozawodzka. Nie mogłem jednak uwierzyć w to, by uciekał przed władzą radziecką. Był przecież Rosjaninem. Mój dziadek nazywał go rycerzem górskim, rycerzem bez skazy i zmayı. I oto nagle — ohydne zarzuty „dobrze poinformowanego“! List palił mi wprost ręce...

— Tak... Jako syn, musieliście to ciężko przeżywać — zgodził się z nim Samotiosow, który, mimo iż spoglądał w tym czasie przez okno, słuchał Pawła z natężoną uwagą. — Niemniej jednak należało pokazać mi ten list, jak również Fiedosiejewowi. Wiecie przecież jakim zaufaniem darzy was organizacja partyjna. Potrafilibyśmy ustosunkować się odpowiednio do anonimu, możecie być tego pewni. Czy tylko tyle wiecie o waszym ojcu, że jakoby... wielu ludzi zginęło za jego sprawą? — spytał na zakończenie rozmowy Samotiosow.

— „Dobrze poinformowany“ pisał tylko o tym... A wy coście słyszeli? Rozmawialiście o moim ojcu z Fiedosiejewem?

— Nie nie słyszałem — krótko odparł Samotiosow. Głos Nikity Fiodorowicza zabrzmiał jakoś dziwnie. Paweł podniósł głowę. Z jego palców wyszły się tabletki lekarstwa i spadła na podłogę. Wyjął z pudełeczka nową tabletkę, ale długo nie mógł jej przełknąć, jak gdyby jakaś żelazna ręka ścisnęła mu gardło.

— Od dłuższego czasu przyjmujecie aspirynę — zauważył Samotiosow. Całkiem niepotrzebnie wydosławialiście kłamry z błota — opowiadali mi o tym komсомольцы — dąliby sobie radę bez was. Tylko tego brakowało, żebyście się rozchorowali.

— Chorować teraz nie można — stanowczo powiedział Paweł. — Jedno mogę wam przyrzec, Nikito Fiodorowiczu: na kopalni nie będzie już żadnych wypadków!

Końcowe rozgrywki o puchar PZKSS w siatkówce

Dziś, tj. w sobotę, w sali Ogniska (dawna YMCA) przy ul. Krowoderskiej, rozegrane zostaną końcowe spotkania w siatkówce męskiej o puchar PZKSS. W rozgrywkach udział biorą następujące drużyny: Gwardia, Kolejarz, Azotania, Stal —

Chrzanów, Spójnia Kraków, AZS, Borek, Elektrownia i Krowodrza. Początek zawodów o godz. 16.

W dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A w piłce koszykowej. Początek zawodów, które rozegrane będą w sali WUKF o godzinie 16.

Piłkarze Gwardii jadą do Wrocławia

Krakowska Gwardia wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Wrocławia gdzie rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z tamtejszym Ogniwem.